

Sygnatura akt VI Ka 622/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **31 października 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Sędziowie SSO Marcin Schoenborn

SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2014 r.

sprawy **T. K., syna R. i H.**

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 207§1 kk i art. 157§2 kk przy zast. art. 11§2 kk, art. 207§1 kk, art. 288§1 kk, art. 190a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 marca 2014 r. sygnatura akt IX K 1776/11

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- przyjmuje, iż zachowania T. K. opisane w punktach IV i V części wstępnej stanowią jeden czyn polegający na uporczywym nękanii E. P. i J. P. w okresie od 6.06.2011 r. do 28.08.2011 r., wyczerpujący znamiona art. 190a § 1 kk i za to na mocy art. 190a § 1 kk skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

- uchyla rozstrzygnięcie z punktu 5 i na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy oskarżonemu kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach 1 i 2 zaskarżonego wyroku oraz powyżej i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku i 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. D. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 622/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 18 marca 2014 roku sygn. akt IX K 1776/11 uznał T. K. za winnego czynów (zgodnie z numeracją zarzutów aktu oskarżenia) polegających na tym, że:

I. w okresie czasu od 01 grudnia 2010 roku do 28 sierpnia 2011 roku w K. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją byłą konkubiną M. P. w ten sposób, że wyzywał ją słowami wulgarnymi i powszechnie uważanymi za obelżywe, wyśmiewał, poniżał, kontrolował, śledził, zatykał zamki w drzwiach wejściowych do lokalu mieszkalnego M. P., przy czym w dniu 20 lipca 2011 roku w K., poprzez zadanie uderzenia ręką w twarz oraz popchnięcie M. P. co skutkowało jej upadkiem, spowodował u niej uszkodzenie ciała w postaci stłuczenia głowy – uraz okolicy stawu skroniowo – żuchwowego prawego, stłuczenie pośladka lewego z otarciem skóry, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na okres nie przekraczający 7 dni, zaś w dniu 27 sierpnia 2011 roku w K. poprzez złapanie za gardło M. P. oraz zadanie jej kopnięcia kolanem w prawe udo, spowodował u niej uszkodzenie ciała w postaci stłuczenia uda prawego z krwiakiem podskórnym, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na okres nie przekraczający 7 dni, tj. o przestępstwa z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk i za to skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności,

II. w okresie czasu od stycznia 2011 roku do 23 sierpnia 2011 roku w K. znęcał się psychicznie nad swoją matką H. K. w ten sposób, że wyzywał ją słowami wulgarnymi, powszechnie uważanymi za obelżywe, wyśmiewał, poniżał, tj. przestępstwa z art. 207 § 1 kk i za to skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

III. w okresie w okresie czasu od 01 grudnia 2010 roku do 28 sierpnia 2011 roku, poprzez wykonywanie głuchych telefonów oraz wysyłanie wiadomości tekstowych sms na telefon komórkowy E. P. oraz telefon komórkowy ich córki M. P. w których zamieszczał wulgarnie i powszechnie uważane za obelżywe słowa pod adresem E. P., ciągle kontrolowanie, śledzenie, zapchanie zamka w drzwiach wejściowych do altanki działkowej oraz odkręcenie kurka z wodą na ogródku działkowym należącym do E. P. oraz J. P., wzbudził w pokrzywdzonej E. P. poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszył jej prywatność, tj. przestępstwa z art. 190a § 1 kk

w okresie czasu od 01 grudnia 2010 roku do 28 sierpnia 2011 roku, poprzez wykonywanie głuchych telefonów oraz wysyłanie wiadomości tekstowych sms na telefon komórkowy E. P. oraz telefon komórkowy ich córki M. P. w których zamieszczał wulgarnie i powszechnie uważane za obelżywe słowa pod adresem J. P., ciągle kontrolowanie, śledzenie, zapchanie zamka w drzwiach wejściowych do altanki działkowej oraz odkręcenie kurka z wodą na ogródku działkowym należącym do E. P. oraz J. P., wzbudził w pokrzywdzonym J. P. poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszył jego prywatność, tj. przestępstwa z art. 190a § 1 kk, przy czym Sąd przyjął, że zachowaniem we wskazanych punktach III i IV oskarżony uprzywilejował E. i J. P., a czyny te stanowią ciąg przestępstw za to skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Łącząc orzeczone kary Sąd wymierzył T. K. karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na mocy art. 41 a § 2 i 4 kk orzekając środek karny w postaci zakazu zbliżania się oskarżonego do pokrzywdzonej M. P. przez okres 2 lat wskazując odległość 10 metrów.

Apelację wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w zakresie punktów 1,2 i 4, stawiając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażąca niewspółmierność kary łącznej w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia jego winy.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego w zakresie stawianych zarzutów jest nieuzasadniona, niemniej na skutek dostrzeżenia z urzędu okoliczności nie uwzględnionej przez strony oraz Sąd I instancji, Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok.

Przypomnieć trzeba, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2005 roku sygn. WA 12/05 OSNwSK 2005/1/949, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dnia 5.04.2007 roku w sprawie II AKa 30/07, Prok.i Pr. 2007/11/32).

Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie wyczerpujące postępowanie, czego apelujący nie kwestionował, zgromadzone dowody poddał wnikliwej ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, argumentację przekonującą o trafności ocen i wyprowadzonych wniosków skrupulatnie przedstawiając w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą o błędności ocen Sądu meriti, jeżeli weźmie się pod uwagę nie tylko zeznania pokrzywdzonych, czy wspierających ich relacje świadków, ale i wyjaśnienia samego oskarżonego. T. K. na etapie postępowania przygotowawczego, jak sam oświadczył przyznał się do zarzucanych mu czynów w części. Następnie przed sądem przyznał się częściowo do zarzutu I, częściowo przyznał się do zarzutu II, nie przyznał się do zarzutu III, częściowo przyznał się do zarzutu IV, częściowo przyznał się do zarzutu V. Zatem potwierdził, iż między nim a pokrzywdzoną były wyzwiska, możliwe też, że doszło, jak to oględnie ujął, do przepychanki, a nawet stwierdził, że może się przyznać do kopnięcia kolanem, ale pokrzywdzona go prowokowała. Do drugiego zarzutu jak stwierdził przyznał się w jakiś sposób, bo matka nadużywa alkoholu. Co do wysyłania wulgarnych SMS-ów to może się przyznać, co więcej wedle jego wiedzy to P. mieli jeden telefon komórkowy i może razem odebrali tego SMS-a w ten sposób.

W świetle takich wyjaśnień wniosek o uniewinnienie co najmniej zaskakuje, gdyż nawet w zachowaniach, do których oskarżony się przyznał, a znajdujących odzwierciedlenie w zeznaniach świadków nie trudno doszukać się znamion czynów zabronionych.

Słusznie jednak Sąd I instancji nie ograniczył ustaleń do tak złagodzonej przez oskarżonego wersji wydarzeń, nie przystają do tego szczegółowe i korelujące ze sobą zeznania pokrzywdzonych, tak M. P., E. i J. P., ale i H. K.. Podkreślić wypada, że obydwie pokrzywdzone zęcaniem kobiety znały równocześnie wzajemnie swoją sytuację i postawę oskarżonego względem nich.

Co więcej zeznania M. P. wsparły relacje A. B. oraz E. S., które nie tylko słyszały o zachowaniach oskarżonego, ale i widziały ślady pozostawione na ciele pokrzywdzonej działaniem oskarżonego. Istotne jest i to, że świadkowie nie zawsze zeznawali o tych samych wydarzeniach, co wraz z relacjami małżonków P. wskazuje, że nie można doszukiwać się jakichkolwiek znamion przygotowania, czy zmywy. Wreszcie mniej związana z pokrzywdzoną E. G., także potwierdziła zeznania pokrzywdzonej oraz zaprezentowała jej stan emocjonalny, wywołany zachowaniami oskarżonego.

Z kolei zeznania H. K., w sposób nie adekwatny do słów oskarżonego wsparła nie tylko M. P., ale i J. L. oraz K. W., a także J. K. i R. P.. Dla tych nie są przeciwwagą powodującą podważenie wiarygodności relacje A. J. i M. S.. Co istotne choć R. P. wskazał na czynne zachowania H. K., to ich charakter przypisał obronie przed oskarżonym i reakcji na jego agresję słowną.

Wreszcie w odniesieniu do elementu czynu na szkodę P., zapomina obrona, iż w obecności funkcjonariusza policji P. K. oskarżony potwierdził, iż to on odkręcił wodę na ich działce, a kontekst sytuacji jednoznacznie przekonuje o jego złośliwości i chęci wywołania dolegliwości w psychice pokrzywdzonych.

Podsumowując zarzuty i wnioski apelacji zmierzające do uniewinnienia oskarżonego okazały się nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy podzielił również co do zasady ocenę prawną zachowań oskarżonego.

W zakresie przestępstwa popełnionego na szkodę M. P. Sąd odwoławczy odmiennie jednak niż Sąd meriti przyjął, że nie była ona osobą najbliższą, nie była bowiem w dacie czynu osobą pozostającą we wspólnym ze sprawcą pożyciu. Należało jednak w realiach niniejszej sprawy uznać, iż była osobą pozostającą w przemijającym stosunku zależności od sprawcy. W orzecznictwie podkreśla się, że stosunek zależności może wynikać z sytuacji faktycznej, stwarzającej dla sprawcy sposobność znęcania się, przy wykorzystaniu nad ofiarą przewagi, jaką daje mu łącząca ich więź materialna, osobista lub uczuciowa. Niewątpliwie w wypadku oskarżonego i M. P.- byłej konkubiny istnieje owa więź osobista. Potwierdzają to ustalenia Sądu meriti, w których podkreślał, że „Z uwagi na realizację sadowej ugody dotyczącej kontaktów z dzieckiem – A. K., M. P. nie mogła całkowicie odciąć się od kontaktów z byłym partnerem. Znał on jej miejsce zamieszkania, pracy, numer telefonu, jak również tego samego rodzaju dane rodziców M. – E. i J. P.. Oczywiście też wiedział, do którego przedszkola uczęszcza jego córka”. Owa sytuacja faktyczna i brak po stronie pokrzywdzonej możliwości podjęcia skutecznych działań dla co najmniej odizolowania się od zachowań oskarżonego przekonuje, że w tym konkretnym wypadku mimo braku dalej idących związków, M. P. po ustaniu konkubinatu, nadal pozostawała ze sprawcą w stosunku zależności, który ocenić można, jako przemijający, o tyle, że w odpowiednich warunkach, a to odstąpieniu przez oskarżonego od jego zachowań, mógł on ustać.

Niewątpliwie ustalone zachowania oskarżonego względem tej pokrzywdzonej miały charakter wielokrotnych powtarzających się ataków na różnorodne dobra prawne, a to nietykalność cielesną, zdrowie, godność osobistą i szeroko rozumianą wolność. Nie budziło też wątpliwości, że zakres zachowań przemawia za świadomością oskarżonego, że sprawia pokrzywdzonej cierpienia fizyczne i psychiczne. Dodatkowo zaś dwukrotnie jego zachowania wypełniły znamiona art. 157 § 2 kk.

W wypadku matki H. K. oskarżony „ograniczył się” do znęcania psychicznego poprzez wszczynanie awantur, wyzywanie pokrzywdzonej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżanie jej, jak również uprzykrzanie jej życia. W żadnej mierze nie sposób po stronie tej pokrzywdzonej doszukać się wzajemności, a już wyjaśnienia oskarżonego, jakoby matka nadużywała alkoholu mają się nijak do jego odpowiedzialności karnej, przecież nawet teoretycznie taką okoliczność rozpatrując, nie stanowi ona, jak i żadna inna, usprawiedliwienia dla znęcania się jednego człowieka nad drugim.

W stosunku do E. i J. P. oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 190a§1 kk. Przy tym uwzględniając zachowania sprawcy, te same wobec obojga, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że wszystkie składają się na wypełnienie znamion jednego czynu zabronionego na szkodę dwóch pokrzywdzonych. Co do wypełnienia znamion tego typu czynu zabronionego stwierdzić należy, że Sąd I instancji wykazał je wręcz drobiazgowo, a z pewnością w takim stopniu, że czynienie powtórzeń jest zbędne.

Równocześnie jednak pamiętając, iż przepis art. 190a kk dodany został przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 25 lutego 2011 r. (Dz.U.2011.72.381) zmieniającej Kodeks karny z dniem 6 czerwca 2011 r., konieczna stała się zmiana wyroku w zakresie oznaczenia czasu przestępczego zachowania sprawcy, albowiem przed dniem wejścia w życie tej zmiany, zachowanie przypisane oskarżonemu nie było penalizowane, jako przestępstwo. Możliwym byłoby co najwyżej w okresie wcześniejszym rozpatrywanie wypełnienia znamion wykroczenia z art. 107 kw, po pierwsze jednak byłyby to czyn przedawniony, po wtóre i istotniejsze, ustalenie wypełnienia takiego byłoby dla oskarżonego niekorzystne, co ze względu na kierunek apelacji nie mogło nastąpić. Sąd Okręgowy dostrzegł, że poprzez skrócenie okresu przestępczego działania oskarżonego część zachowań T. K. wobec E. i J. P. pozostaje poza granicami zarzutu, niemniej paleta czynności podejmowanych przez oskarżonego, jest niemal stała i w okresie przed, jak i po 6.06.2011 r. tożsama w

zakresie wykonywania głuchych telefonów oraz wysyłania wiadomości tekstowych sms na telefon komórkowy E. P. oraz telefon komórkowy córki E. i J. P. M. P., w których zamieszczał wulgarne i powszechnie uważane za obelżywe słowa pod adresem E. i J. P., a także kontrolowanie i śledzenie pokrzywdzonych. Z kolei zapchanie zamka w drzwiach wejściowych do altanki działkowej oraz odkręcenie kurka z wodą na ogródku działkowym należącym do E. P. oraz J. P. miało miejsce już po wskazanej dacie, a owe zachowania o charakterze uporczywego nękania wzbudzały w pokrzywdzonych poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyły ich prywatność.

Wskazana zmiana, a zatem ustalenie popełnienia jednego czynu oraz krótszego czasu przestępczego działania skutkować musiały orzeczeniem nowej kary. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kara 4 miesięcy pozbawienia wolności jest współmierna do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości oskarżonego oraz wysokiego, niczym nie ograniczonego stopnia zawinienia, tak orzeczona spełni również zadania ogólnie i szczególnoprewencyjne, uwzględnia nadto okoliczności osobiste sprawcy, w tym uprzednią karalność.

Konsekwencją wymierzenia wskazanej wyżej kary była konieczność uchylecia orzeczenia o karze łącznej i wymierzenia jej na nowo. Połączeniu podlegały zatem kary 1 roku pozbawienia wolności, 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 4 miesięcy pozbawienia wolności, kara łączna wymierzona być mogła w granicach od 1 roku do 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy mając na uwadze bliskość czasową czynów, podobną postać zamiaru, zbieżne dobra prawem chronione, które atakował oskarżony, a z drugiej strony różne osoby pokrzywdzonych oraz względy szczególnoprewencyjne, doszedł do przekonania, że kara łączna w wymiarze 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności, uwzględnia należycie powołane okoliczności, nie nosząc znamion rażącej niewspółmierności w zakresie jej surowości.

Odnosząc się do apelacji obrońcy przypomnieć trzeba, że orzekając karę łączną Sąd nie może ponownie badać ani stopnia winy, ani społecznej szkodliwości czynów, za które wymierzono kary jednostkowe, dlatego zarzut skierowany przeciwko rozstrzygnięciu o karze łącznej ocenić należało, jako oczywiście bezzasadny.

Równocześnie podobnie jak Sąd I instancji, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania względem oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, nie sposób w wypadku oskarżonego uznać, że cele kary byłyby wówczas spełnione, bo podobne stosowane wcześniej środki okazały się bezskuteczne, nie można też w postawie oskarżonego doszukać się względów prognostycznych, a zatem przewidywania, że pomimo nie wykonywania kary nie popełni przestępstwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł o wskazanej zmianie, w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymując w mocy.